



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.”
Prezentacja opracowana przez socjolożki.pl w ramach operacji realizowanej przez Centrum Doradztwa Rolniczego
w Brwinowie Oddział w Warszawie, współfinansowanej ze środków Unii Europejskiej w ramach II Schematu Pomocy Technicznej
„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
- Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Konferencja

Kobiety tworzą innowacje!

KOBIECE RELACJE

Socjolożki.pl

Łódź, 03-05 września 2024 r.

K o b i e t y t w o r z ą i n n o w a c j e !

7 ŹRÓDEŁ KOBIECEJ MOCY

PRACA I DOM POLSKICH KOBIET

D
O
M



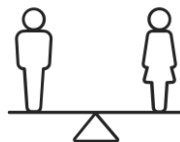
54% Najważniejszym wydarzeniem w życiu kobiety jest urodzenie dziecka



69% Jestem odpowiedzialna za większość obowiązków domowych, takich jak sprzątanie, pranie, gotowanie



72% Mój dom świadczy o mnie



67% Chciałabym, żeby w moim związku panował równy podział obowiązków



75% Dbam o to, żeby wszyscy wokół nich byli szczęśliwi



66% Często czuję, że doba jest za krótka, aby zrobić wszystko, co zaplanowałam



77% W każdym wieku można zacząć wszystko od nowa



P
R
A
C
A



48% Kobiety nie pracują zawodowo. W wieku 25-34 lata nie pracuje **54%** kobiet



31% Lubię się wyróżniać



41% Zawsze walczę o awans i podwyżkę, jeżeli uważam, że mi się należą – rzadziej starsze kobiety



67% Rodzina i znajomi są zawsze ważniejsi niż kariera



27% Lubię chwalić się swoimi sukcesami zawodowymi – najczęściej młodsze kobiety

7 ŹRÓDEŁ KOBIECEJ MOCY

ŹRÓDŁA WŁASNEJ WARTOŚCI I POCZUCIA MOCY SĄ DLA POLSKICH KOBIET WSPÓLNE. UMIEJĘTNIPIE PIELĘGNOWANE STAJĄ SIĘ BUDULCEM I NAPĘDEM WYSOKIEGO POCZUCIA WŁASNEJ WARTOŚCI. ZANIEDBYWANE STAJĄ SIĘ HAMULCEM I MOGĄ PROWADZIĆ DO OBNIŻENIA SAMOOCENY, FRUSTRACJI.

Bezpieczeństwo

Dla wszystkich życiowy fundament, choć budowany na różne sposoby: bezpieczeństwo zapewnione przez innych lub przez samą siebie.

Ogarnianie

Żonglowanie rolami jest wpisane w kobiecą codzienność. Macierzyństwo wzmacnia tę tendencję.

Relacje

Relacje nadają sens życiu i porządkują rzeczywistość Polek, są dla nich celem egzystencji.

Bycie we wspólnocie

Czasem tylko rodzina, ale często też inni bliscy, współpracownicy lub połączeni wspólnymi zainteresowaniami – wspólnota jest ważnym punktem odniesienia.



Rywalizacja

Chęć bycia lepszą od innych kobiet jest napędem do działania, ale budzi lęk przed byciem ocenianą i bywa zarzewiem konfliktu.

Doświadczenie

Doświadczenie daje radość z życia i apetyt na przyszłość, jest ważnym źródłem optymizmu i życiowej mocy.

Kobiecość

Dla jednych niedościgniony ideał, dla innych codzienny drogowskaz. Dla wszystkich: fundament życiowego doświadczenia.

Stary przychodzi z pracy i się ze mnie śmieje – że ja to mam dobrze, że mam labę bez końca. I ja mu powtarzam: sam sobie tak spróbuj, zobaczmy, jak wypoczniesz przez cały dzień z dziećmi! (Dominika, 30, Domowa Królowa)



**women
power**

O
G
A
R
N
I
A
N
I
E



Ja to lubię, jak ktoś powie głośno: „Ale ogarniasz, jak ty to robisz?!” Jak jakaś koleżanka tak rzuci, to cała rosnę. (Asia, 30, Ogarniaczka)



women
power

D
O
Ś
W
I
A
D
C
Z
A
N
I
E

*Czekając na pociąg o 5 rano zawsze idę na koniec peronu, żeby popatrzeć na morze. Bardziej chce się wyjść z domu, jak pomyślę o tym widoku, który mnie czeka...
(Małgorzata, 45, Dziarska Dziewucha)*





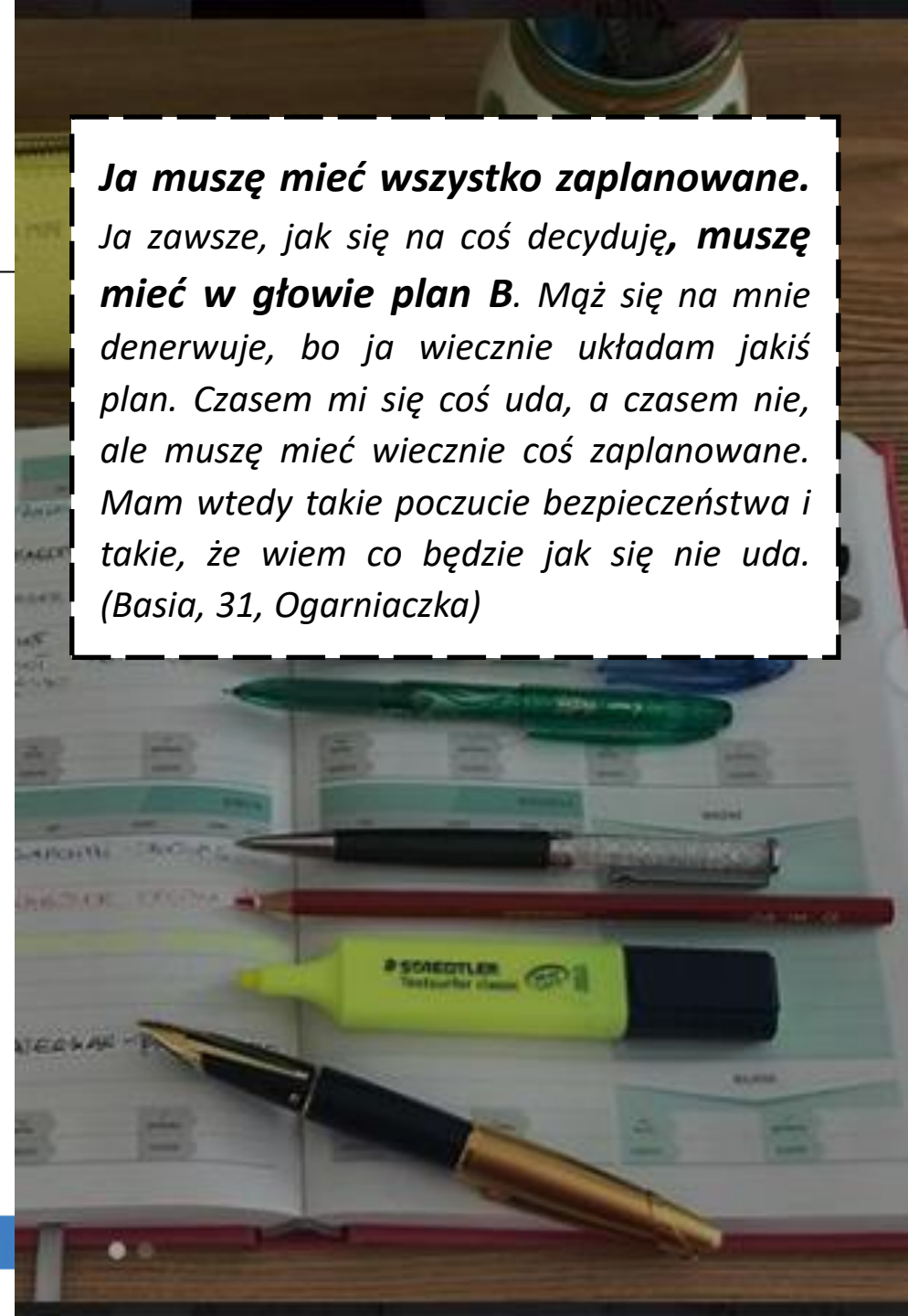
Nie wyobrażam sobie mieć 30 lat i mówić o Franku „mój chłopak”. To jest jednak taka **deklaracja dobrych intencji**, że mu się nie odwidzi, że **chce być ze mną już na zawsze**. Tak że tak, ślub zdecydowanie.
(Klaudia, 19, E-Księżniczka)



women
power

B
E
Z
P
I
E
C
Z
E
Ń
S
T
W
O

*Ja muszę mieć wszystko zaplanowane. Ja zawsze, jak się na coś decyduję, **muszę mieć w głowie plan B**. Mąż się na mnie denerwuje, bo ja wiecznie układam jakiś plan. Czasem mi się coś uda, a czasem nie, ale muszę mieć wiecznie coś zaplanowane. Mam wtedy takie poczucie bezpieczeństwa i takie, że wiem co będzie jak się nie uda.
(Basia, 31, Ogarniaczka)*



Nawet jak mi ten mąż marudzi, to wiem, że zawsze jest dla mnie oparciem. W końcu tyle razem przeszliśmy. Cenię to, że **mam kogoś na kogo mogę liczyć w każdej sferze życia**, po kim wiem, czego się spodziewać.
(Danuta, 56, Bokserka Losu)



women
power

R E L A C J E

Relacje z dzieckiem są najprzyjemniejsze, jak mam o kogo dbać. Bo teraz dziecko, to już jest w takim wieku innym. Ale jak było jak takie małe zwierzątko, kiedy dziecko ma rok i jest całkowicie ode mnie zależne to dbanie było najmielsze. A teraz? Już nawet potrafiłby sobie z lodówki jedzenie wyjąć jakby był bardzo głodny.
(Basia, 31, Ogarniaczka)





Ja się specjalizuję w tych ogórkach. I w ciastach. Wyszukuję nowe. Mój mąż ci już mówił, że nigdy dwa razy takiego samego nie dostaje? No! Znajduję ciągle jakieś nowości. Wszyscy chwalą. (Aleksandra, 42, Domowa Królowa)



**women
power**

R
Y
W
A
L
I
Z
A
C
J
A



Jak to cudownie w końcu powiedzieć komuś, że to jest super być mamą wychowującą dzieci w domu! Te wszystkie kobiety sukcesu patrzą na mnie pewnie z pogardą, ale to naprawdę jest coś wspaniałego. Nie wiedzą, co tracą. (Dominika, 30, Domowa Królowa)



ALE ZBRZYDŁAŚ

AŻ MIŁO POPATRZEĆ



**women
power**

W S P Ó L N O T A

Mam siostry swoje i siostry męża i one mnie jakoś pionizują, wspierają, dają tę moc, jak mi nie starcza. Fajnie jak opowiedzą szczerze jak one sobie radzą. Chyba ta szczerłość mi właśnie jest potrzebna, szczerłość nie krytyki tylko podzielenia się swoim. (Krystyna, 51, Bokserka Losu)

Doświadczenie kobiet jest naznaczone historią, te kobiety polskie, które były opuszczane przez mężczyzn, którzy szli na wojnę, albo wywożeni na Sybir, musiały się dostosować i to na pewno tkwi głęboko w nas. (Małgorzata, 45, Dziarska Dziewucha)



Jak nie chciałam mieć dzieci to słyszałam „jesteś egoistką”. Jak potem chciałam, to było „ale egoistka, chce mieć dzieci bez ojca”. Zawsze coś nie tak! (Małgorzata, 45, Dziarska Dziewucha)



**women
power**

K
O
B
I
E
C
O
Ś
Ć

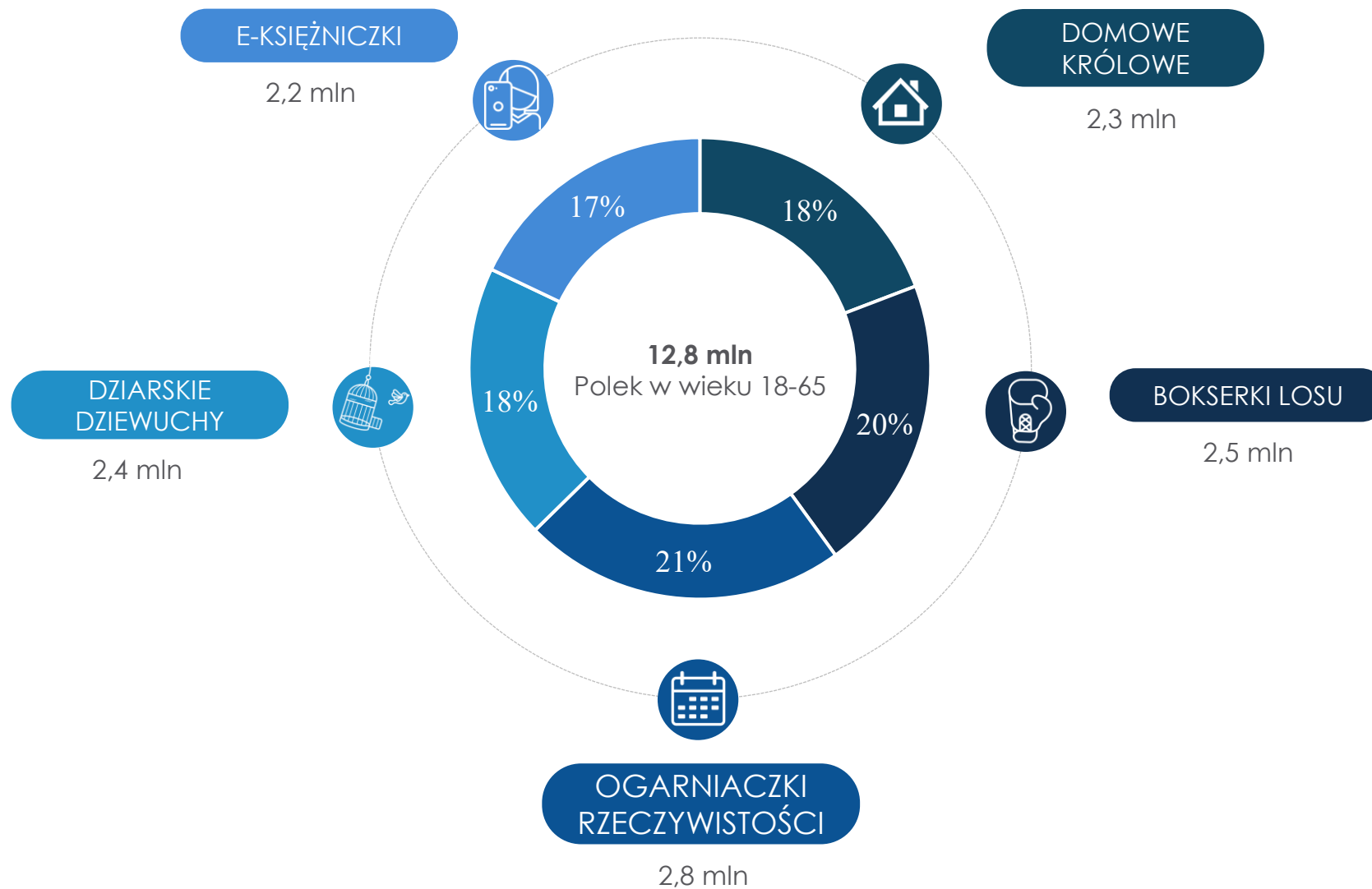
Ja się domyślam, że niektórym nie pasuje, że wychodzi taka biuściasta, wydekoltowana i pewna siebie babka i jest szefem całej sytuacji. Ushyślałam już o sobie „zdzira”. (Katarzyna, 43, Dziarska Dziewucha)



Nie wyszłabym na spotkanie ze znajomymi skoftuniona, w dresie, czy coś. Ja nikogo nie oceniam, ale milej zdecydowanie jest obcować z zadbaną kobietą, której wygląd cieszy oko. To jest trochę nasz obowiązek wobec ludzi wokół, żeby zadbać o siebie. (Agnieszka, 31, E-Księżniczka)



SEGMENTACJA KOBIET



DOMOWE KRÓLOWE



DOMOWA
KRÓLOWA

Mój dom:
mój Zamek,
moja lampa,
mój latarniowy
Kurot.

DOM I RODZINA TO JA

Domowe Królowe realizują się przede wszystkim w życiu rodzinnym.

Nie rozumieją innych stylów życia, choć deklarują, że je akceptują – nie wiedzą, jak można świadomie wybrać życie, w którym rodzina i dzieci nie są na pierwszym miejscu. Są szczęśliwe, zrelaksowane, zadowolone ze swojego życia, nie mają poczucia straconego czasu, czują się raczej docenione w swojej roli.

Ich domowy mikro-świat to miejsce, w którym czują się bezpieczne. W dzisiejszym, szybko zmieniającym się świecie, to szczególnie ważne, żeby mieć taką przestrzeń, w której wszystko rządzi się swoimi prawami, w której niewiele rzeczy potrafi negatywnie zaskoczyć.

To także przestrzeń, w której realizują swoją niezależność – wystarczająca i satysfakcjonująca – nie potrzebują jej więcej.

*Kim jestem? **Jestem panią domu, mamą.** To co najważniejsze dla mnie na ten moment to rodzina. Tak naprawdę to zawsze było najważniejsza, nic się w tym nie zmienia. Wiedziałam, że chcę żyć, tak jak żyję. (Aneta, 29, Warszawa)*

***Dom to moje królestwo.** Odkąd wyszłam za mąż, wyjechałam na wieś, to pierwszy raz czuję, że mam coś swojego. Że jestem u siebie. Mój dom, moja rodzina. Nigdy bym już nie wróciła do starego życia bez nich. (Aleksandra, 42, Gledzianówek)*



MEŹCZYŻNA MA BYĆ MEŹCZYŻNĄ

To mężczyzna w ich domu jest odpowiedzialny za zarabianie na rodzinę i podejmowanie decyzji, **powinien być silny, natomiast rolą kobiety jest dbanie o ognisko domowe.**

Wsparcie mężczyzny jest jednak mile widziane – to dowód zaangażowania i miłości. Domowe Królowe są jednak wyrozumiałe, jeśli partner jest zbyt zajęty w sferze pozadomowej i zostawia na ich barkach ogarnianie domu i rodziny. Nie kwestionują takiego porządku rzeczy.

Zdecydowanie ważniejsze od partnera są w ich życiu dzieci.

Kiedy wychowują dzieci samotnie dbają o przekazanie wartości związanych z rodziną. Brak partnera nie powoduje kwestionowania wagi rodziny, ani roli mężczyzny.

Ja o tym tak myślę, że jednak mężczyzna ma być mężczyzną. Mój mąż niczego w domu nie potrafi dobrze zrobić. Ale to nie jest jego rola. Ja lubię się dziećmi zajmować. On pracuje w gospodarstwie ciężko. Miło by było, gdyby czasem mi pomógł w domu, ale nie mogę tego wymagać. (Aleksandra, 42, Gledzianówek)



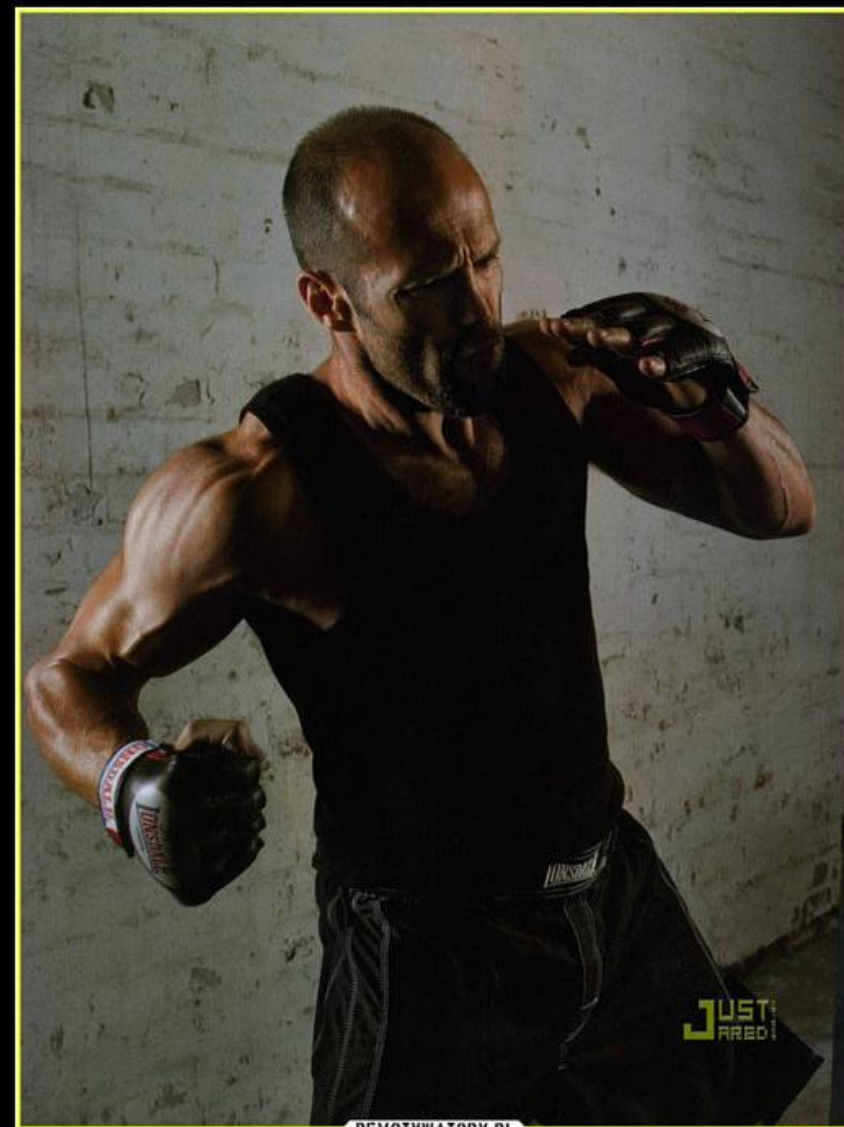
39% Jestem za tradycyjnym podziałem ról w rodzinie (średnia 28%)



59% Mój partner ma prawo do okazywania słabości – znacznie rzadziej niż ogół kobiet (71%)



30% głównie mężczyzna powinien być odpowiedzialny za zarabianie na dom (średnio 26%)



Najlepszy komplement, jaki prawdziwy mężczyzna może usłyszeć od swojej kobiety

Czuje się przy Tobie bezpieczna

FEMINIZM MNIE NIE DOTYCZY

Są świadome tego, że propagowany obecnie wzorzec kobiety wygląda inaczej (pracująca, łącząca obowiązki), ale nie czują się zobowiązane za nim podążać, bo w swoim życiu są bardzo szczęśliwe.

Nie rozumieją feministek. Mają poczucie, że ich kontestacja wynika z braku spełnienia w życiu rodzinnym. Dlatego im raczej współczują, niż odczuwają do nich niechęć.

Ten wizerunek napędza taki sztuczny wyścig szczurów, ja muszę być lepsza od tej pani, bo ona tam czwarty etat. Ja siebie nie widzę w telewizji. Taka dajmy na to Matka Boska z Rodzinki.pl. Zawsze ubrana, zawsze zrobiona, robi karierę i kiedy ona ma czas na dom i dzieci? Ja nie chcę być taka nowoczesna. (Dominika, 30, Skarżysko)

Feminizm to jest słowo, które mnie nie dotyczy. Ja to bym chciała, żeby ktoś w końcu docenił takie normalne życie kobiet. Prawdziwe. Bez manifestacji, za to z dziećmi przy boku. (Karolina, 30, Warszawa)



BOKSERKI LOSU



SŁODKO-GORZKIE MACIERZYŃSTWO

Dzieci (także dorośle) i wnuki nadają sens egzystencji Bokserek. Są ich dumą i szczęściem. Rewersem tej bezgranicznej miłości jest jednak bardzo emocjonalne przeżywanie ich niepowodzeń i złych wyborów życiowych.

Bokserki mają bardzo wysokie wymagania wobec siebie jako matek – chcą dla swoich dzieci dobrego życia, jakiego często same nie miały oraz bezpiecznej przyszłości. Kiedy mają poczucie, że nie udało im się zapewnić dzieciom czegoś, co mogły im dać, **czują się winne**.

Często okazują troskę przez gotowanie – zebranie się rodziny przy stole jest dla Bokserki jedną z najlepszych form docenienia (bo pochwały słyszą rzadko).



Dla **63%** najważniejszym dniem w życiu jest dzień narodzin dzieci (54%)



50% jeśli ogląda coś na YT – to filmiki z przepisami (43%)

*Kiedy coś się źle dzieje u Karoliny albo Piotrka, to ja czuję, że ja **zawiodłam jako matka**. Od razu nie mogę spać, rozmyślam, co mogłam zrobić, żeby im pomóc. Tłumaczę sobie, że to ich życie, ale nie daje mi spokoju, że kiedyś mogłam jakoś inaczej zadziałać, żeby ich uchronić przed tymi złymi decyzjami. (Danuta, 56, Skarżysko)*

*To już tak jest, też taki czas. Śmiejemy się z kuzynkami, że to **wieczna służba u niewdzięcznych panów**, te nastolatki są przebrzydłe zazwyczaj, chcą dużo, a dać nic nie dadzą. (Klaudia, 42, Warszawa)*



PRACA FRUSTRUJE

Bokserki Losu to grupa kobiet najbardziej niezadowolona z pracy. Jeśli pracują, to praca nie daje im satysfakcji, ani dobrych zarobków. Często czują się tam **niedoceniane, mimo ogromnego zaangażowania** i poczucia obowiązku, które mają nawet w mało satysfakcjonujących, dalekich od marzeń zawodach.

Często pracują w oświacie i na rzecz innych, co sprzyja poczuciu satysfakcji. Jednak brak uznania i pozytywnego wzmocnienia ze strony pracodawcy i otoczenia rodzi rozgoryczenie. Szczególnie starsze, gdyby mogły, rzuciłyby już pracę, ale to oznaczałoby utratę bardzo cennej dla nich niezależności finansowej.



Tylko **20%** jest zadowolone ze swojej pracy (ogółem 39%)



11% uważa, że zarabia stosownie do zakresu obowiązków (ogółem 24%)



28% wcale nie chce możliwie długo pracować zawodowo (ogółem 19%)

*Tej pracy jest za dużo na 8 godzin, ale ja jestem starej daty pracownik, nie narzekam. Bo np. jak ja nie umiem pisać na klawiaturze wszystkimi palcami, to sama z siebie nie jestem zadowolona. **Jeśli nie jestem zadowolona z siebie to i szef nie jest zadowolony ze mnie i stąd uważam, że nie powinnam dostawać nadgodzin, bo nie wyrabiam się w czasie i to moja wina.** (Danuta, 56, Skarżysko)*



*Tylko przekładam papiery w urzędzie. **Nie mam wpływu na nic.** Myślałam, że będę tu wykorzystywać języki, przecież skończyłam studia, całe życie uczyłam się języków... Ale w małej miejscowości trudno o pracę, a o dobrej to można pomarzyć. (Magda, 36, Moszczenica)*

DUŻE DZIECKO ZAMIAST OPARCIA

Bokserkom nie przeszkadzałby tradycyjny podział ról w rodzinie i zarabiający na rodzinę mężczyzna. Kobieta w ich przekonaniu nie powinna zajmować się typowo męskimi zadaniami. Są przeciążone codziennością i oczekują, że mężczyzna weźmie za coś odpowiedzialność i będzie spełniał swoje zadania bez konieczności proszenia go i organizowania mu pracy.



30% kobieta nie powinna zajmować się naprawą samochodu (ogółem 24%)



32% głównie mężczyzna powinien zarabiać na dom (26%)

Nie zawsze to się jednak udaje – faceci są w oczach Bokserek często jak duże dzieci, które nie potrafią same o siebie zadbać, a co dopiero udzielić kobiecie wsparcia na polach, które powinny być ich odpowiedzialnością.



42% czerpie poczucie bezpieczeństwa ze swojego związku (ogółem 66%)



87% uważa, że kobieta powinna być zawsze niezależna finansowo (77%)

Podział zadań na męskie i kobiece jest dobry, bo dla wszystkich jest jasne, za co odpowiadają. W mojej rodzinie ojciec bez przypominania zmieniał opony, odgarniał śnieg. A matka kobiecie: kuchnia, sprząatanie. Ona więcej, ale on sam z siebie swoje robił. (Krystyna, 60, Przemyśl)



Przychodziłam z pracy do domu, a tam mąż siedzi z synem i mówi „Matka przyszła, głodu nie będzie”. Jak ja się wściekałam! Co on jest, moje dziecko, że mam go karmić, jak on jest cały dzień w domu??? (Teresa, 59, Warszawa)

OGARNIACZKI RZECZYWISTOŚCI



OGARNIAM, WIĘC JESTEM

Centrum życia Ogarniaczek Rzeczywistości jest ogarnianie wszystkiego, panowanie nad każdym aspektem swojego życia, jak i życia swojej najbliższej rodziny. We wszystkim co robią chcą być perfekcyjne.

Są hiperaktywne. Nie odpuszczają w żadnej dziedzinie. Są wielozadaniowe, mają podzielną uwagę, są mistrzyniami planowania.

Czują się silne i wiedzą, że nikt nie ogarnia tak jak one, co na co dzień dodaje im skrzydeł. Ogarnianie daje im poczucie sprawczości i kontroli nad rzeczywistością – kiedy skutecznie łączą różne role, mają poczucie, że same sterują własnym życiem, że nie płyną z nurtem.



97% Lubię mieć
poczucie, że wszystko
ogarniam (83% ogółem)



77% Jestem szczęśliwa
(65% ogółem)

W tym jest kobieca siła, że to wszystko godzimy, że mamy super dzieci, dom, wyglądamy fajnie, mamy życie poza domem, pasje, przyjaciół. Jak to się nie udaje, to kobieta nie może być spełniona. (Aneta, 29, Warszawa)

My, kobiety, najlepiej dajemy radę. Facet nie ogarnie tak jak my. Kobieta jest stworzona do ciągłych zadań specjalnych 😊. (Kalina, 30, Warszawa)



MAMA PERFEKCYJNA I TROCHĘ ZABORCZA

Pojawienie się na świecie dziecka jest momentem, kiedy zaczynają wcielać w życie plan „Perfekcyjna mama”. Już wcześniej skrupulatnie przygotowują się do roli mamy, mają dużo założeń i planów odnośnie opieki nad dzieckiem i jego wychowania. W zderzeniu z rzeczywistością perfekcyjne plany okazują się mało realistyczne, co je stresuje. Dopiero z czasem uczą się w różnych kwestiach odpuszczać.

Jako mamy bywają zaborcze. Nie wierzą, że ktokolwiek postronny może dobrze zaopiekować się ich dzieckiem. Dbają o kontakt dziecka z tatą – ale również według schematu i planu, jaki powstał w ich głowach. **Nie dają ojcu wiele przestrzeni na spontaniczność i decyzyjność w tym zakresie.**

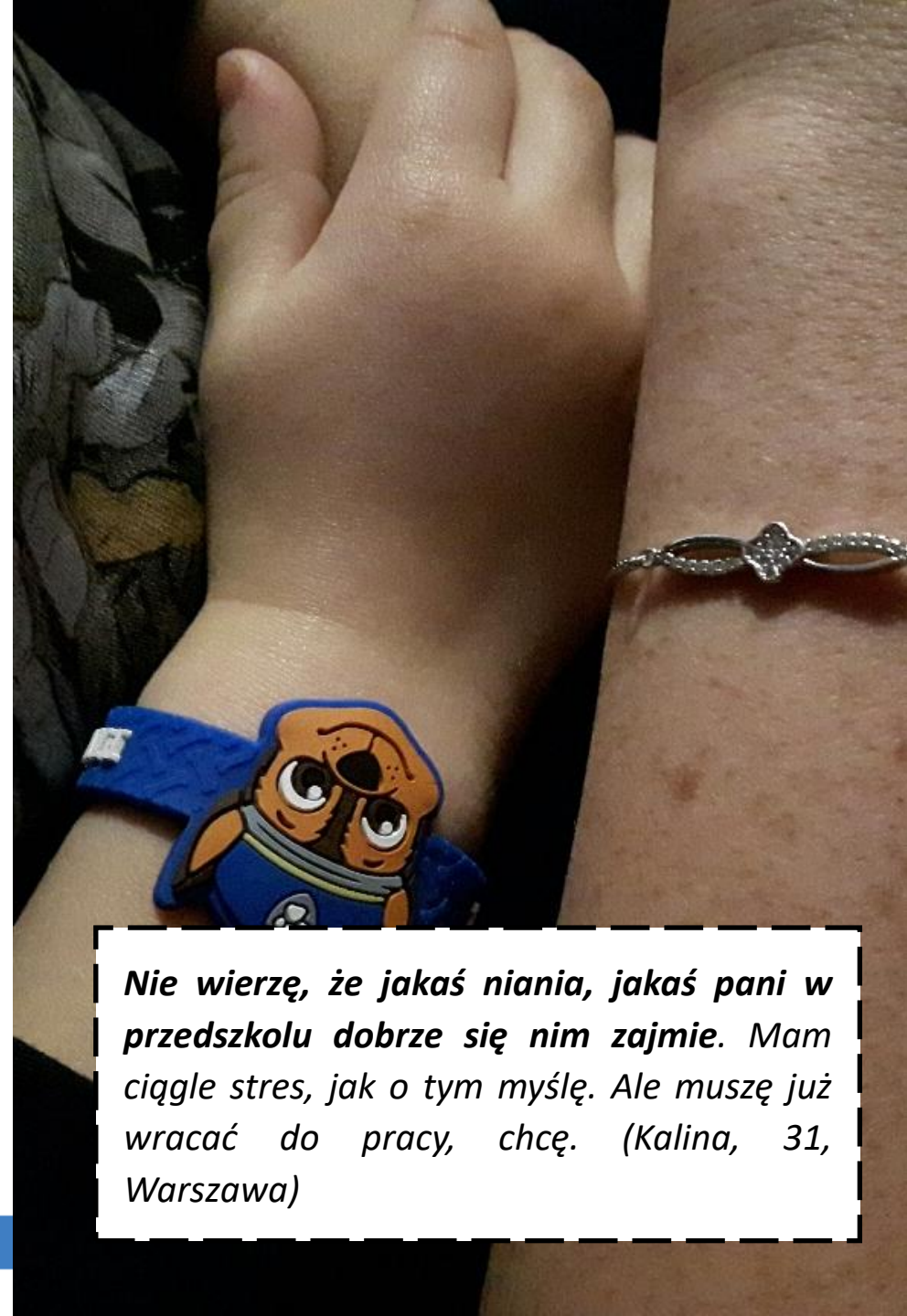
Mając dziecko nie zapominają o sobie i innych sferach samorealizacji. Dziecko nie jest wymówką, żeby sobie odpuścić.



57% nikt nie wie lepiej od matki, co jest dobre dla jej dziecka (47% ogółem)

Wiadomo, trzeba dbać o dzieci. Ale **bez szczęśliwej matki nie będzie szczęśliwego dziecka**, a ja muszę zadbać o siebie i robić coś fajnego, rozwijać się zawodowo, żeby czuć się szczęśliwa. (Agnieszka, 39, Warszawa)

Nie wierzę, że jakaś niania, jakaś pani w przedszkolu dobrze się nim zajmie. Mam ciągle stres, jak o tym myślę. Ale muszę już wracać do pracy, chcę. (Kalina, 31, Warszawa)



PARTNERSTWO WEDŁUG PLANU

Związek i rodzina są dla nich bardzo ważne, jednak mają do tego nieco mniej tradycyjne podejście, niż Domowe Królowe i Bokserki Losu. Uważają, że partner ma prawo do słabości i powinien być najlepszym przyjacielem. Z drugiej strony jednak twierdzą, że ich dom i partner świadczy o nich i że każdy w domu powinien znać swoje obowiązki i miejsce.

Bywa, że mają sprzeczne oczekiwania wobec swojego mężczyzny. Wyręczają swoich mężczyzn w każdej sprawie związanej z życiem domowym, a równocześnie narzekają, że nie dostają od nich wystarczająco dużo pomocy. Czasem budzi się w nich tęsknota za tym, by być traktowaną jak księżniczka, rozpieszczaną przez mężczyznę.

Formalizacja związku jest dla nich ważna. Istotna jest sama ceremonia, to żeby wypadła perfekcyjnie, tak jak to sobie wymarzyły.

*Mój mąż jeździ do pracy rowerem 12 km, więc ja zawożę małego do przedszkola i odbieram, zakupy po drodze. Mam chyba więcej czasu, chociaż teraz znalazłam tą drugą pracę, więc nie wiem jak to będzie. Śmieję się, że skoro już zarabiam dwa razy więcej niż Michał, to on powinien stać się kurą domową. **Ale chyba nie oddam sterów.** (Ania, 28, Ozorków)*



56% Mój partner świadczy o mnie (41% ogółem)



96% Partner powinien być najlepszym przyjacielem (90% ogółem)



85% będąc w związku czuję się bezpieczna (66% ogółem)



DZIARSKIE DZIEWUCHY



WYCHOWANIE NA SWOICH ZASADACH

Charakterystyczne dla segmentu podejście to: „**dzieci i wnuki wychowujemy dla świata, a nie dla siebie**”. W konsekwencji Dziarskie Dziewuchy czują presję, aby ich wychowankowie spełniali wyznaczone przez nie standardy: dobrego wychowania, edukacji, spędzania wolnego czasu. Nie muszą być najbardziej lubianą babcią, ważniejsze jest, żeby same były zadowolone z realizowanej przez siebie linii wychowawczej.

Jako matki chętnie poszukują wiedzy na temat wychowania, aż 87% wierzy, że **wychowując dziecko należy czerpać wiedzę z wielu źródeł**, w mniejszym stopniu niż pozostałe segmenty są skłonne ufać wyłącznie własnej intuicji.

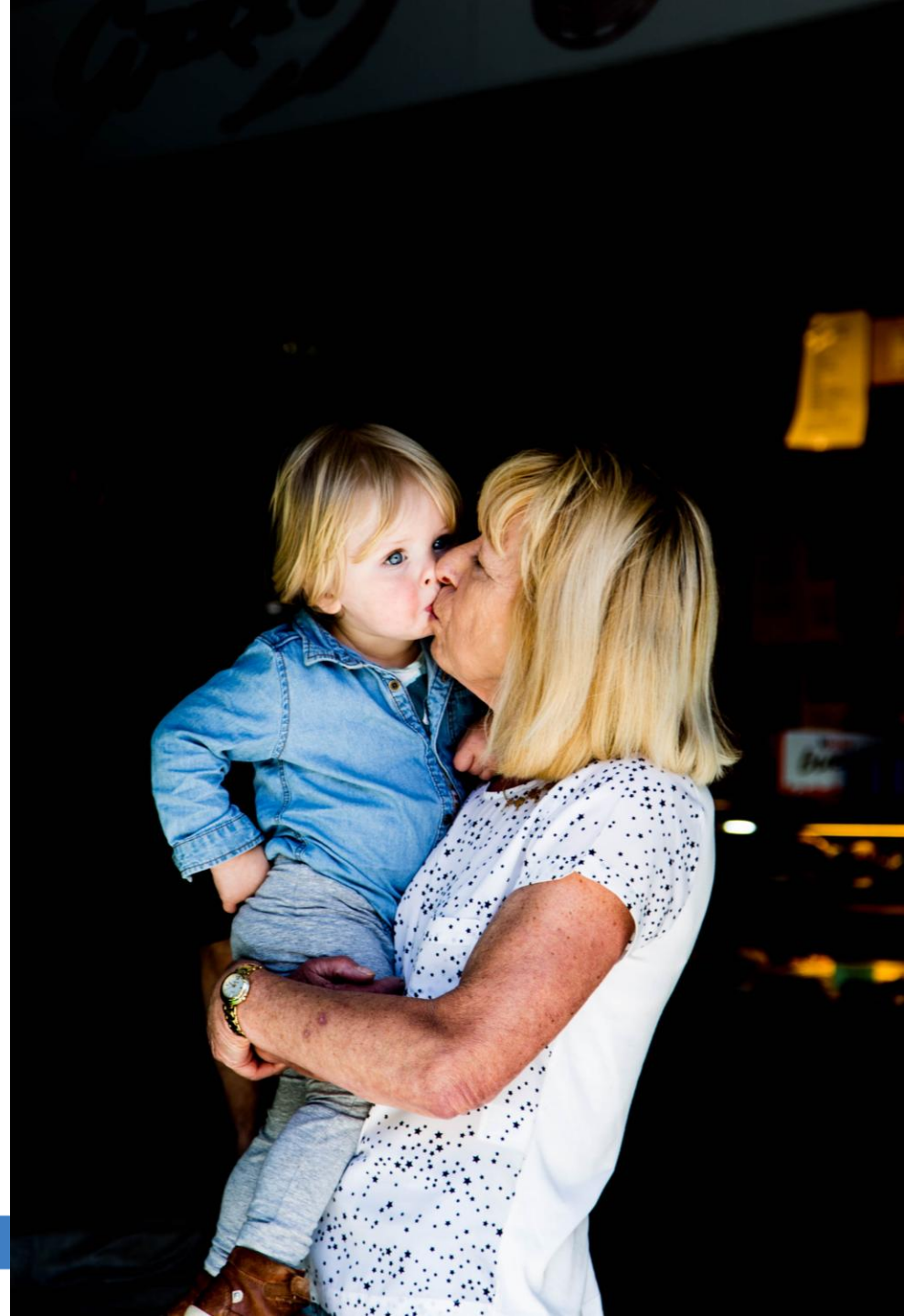
Nie będę babcią od dawania słodyczy i puszczenia bajek, bo sama bym sobie w lustro nie mogła spojrzeć. Czasem ich to denerwuje, ale ja ich ciągam a to do muzeum, a to na jakiś koncert. Jak byli młodszy bardzo dużo im czytałam, bo to w każdym wieku można robić razem rzeczy rozwijające. Dla mnie jest ważne, żeby to im coś dało, jakoś może ukierunkowało, a nie tylko żeby było miło. (Gosia, 61, Wejherowo)



18% nikt nie wie lepiej od matki co jest dobre dla jej dziecka (47% ogółem)



40% wychowanie dziecka polega głównie na ufaniu własnej intuicji (51% ogółem)



DZIARSKIE PARTNERSTWO?

Dla Dziarskich Dziewuch partnerstwo jest oczywistym prawem kobiet żyjących w związkach, wymagającym jednak ciągłego wysiłku egzekwowania, pilnowania ustaleń, obserwacji własnych, niekiedy zmiennych potrzeb i granic związanych z dzieleniem się obowiązkami. Nie unikają więc sytuacji konfliktowych, starają się wprost i na bieżąco komunikować potrzeby.

Są **realistkami**, podkreślają, że macierzyństwo utrudnia lub wręcz uniemożliwia pełną równość, czy równowagę pracy związanej z domem i rodziną. Ich doświadczenie pokazuje, że łatwiej o partnerstwo, kiedy dzieci są starsze, a najłatwiej po ich wyprowadzeniu się z rodzinnego domu.

Partnerowi dają prawo do słabości, podobnie jak sobie samym, a podział obowiązków w ich domach wynika raczej z osobistych preferencji domowników, niż ze stereotypowo pojmowanych ról płciowych.



96% jestem za partnerstwem w związku
(81% ogółem)



75% podział na kobiece i męskie zajęcia jest sztuczny
(52% ogółem)



95% w związku jest ważne, alby zachować swoją niezależność
(81% ogółem)



7% głównie mężczyzna powinien być odpowiedzialny za zarabianie na dom
(26% ogółem)

Było tak, że siedziałam w domu z dziećmi 5 lat i tego partnerstwa nie było wcale, potem zresztą też nie. Ale z wiekiem, z czasem, z dyskusjami i awanturami to się dotarło i teraz nie jest idealnie, ale mąż bardzo dużo w domu robi, gotuje najlepiej z nas na przykład. (Gosia, 61, Wejherowo)



DO PRACY PO SPEŁNIENIE

Praca zawodowa jest soczewką ogniskującą większość istotnych dla Dziarskich Dziewuch wartości: **niezależności, szacunku, samorealizacji.**

90% (najwięcej ze wszystkich segmentów) uważa, że kobieta zawsze powinna być niezależna finansowo. Samostanowienie ma dla Dziarskich Dziewuch również znaczenie pozafinansowe, **dla higieny psychicznej potrzebują w pracy obszaru, który będzie zależny wyłącznie od nich.**

Dziarskie Dziewuchy to kobiety pracujące, które boją się pracy bez wyzwań, poniżej kwalifikacji. W tym segmencie praca może, a nawet powinna być elementem samorealizacji. W pracy starają się być wierne sobie, zależy im na sprostaniu własnym standardom. Ważny jest własny rozwój zawodowy, poczucie stawania się coraz lepszą. Kiedy nie możliwe jest pogodzenie potrzeby szacunku innych i samorealizacji Dziarskie Dziewuchy postawią na wierność sobie.



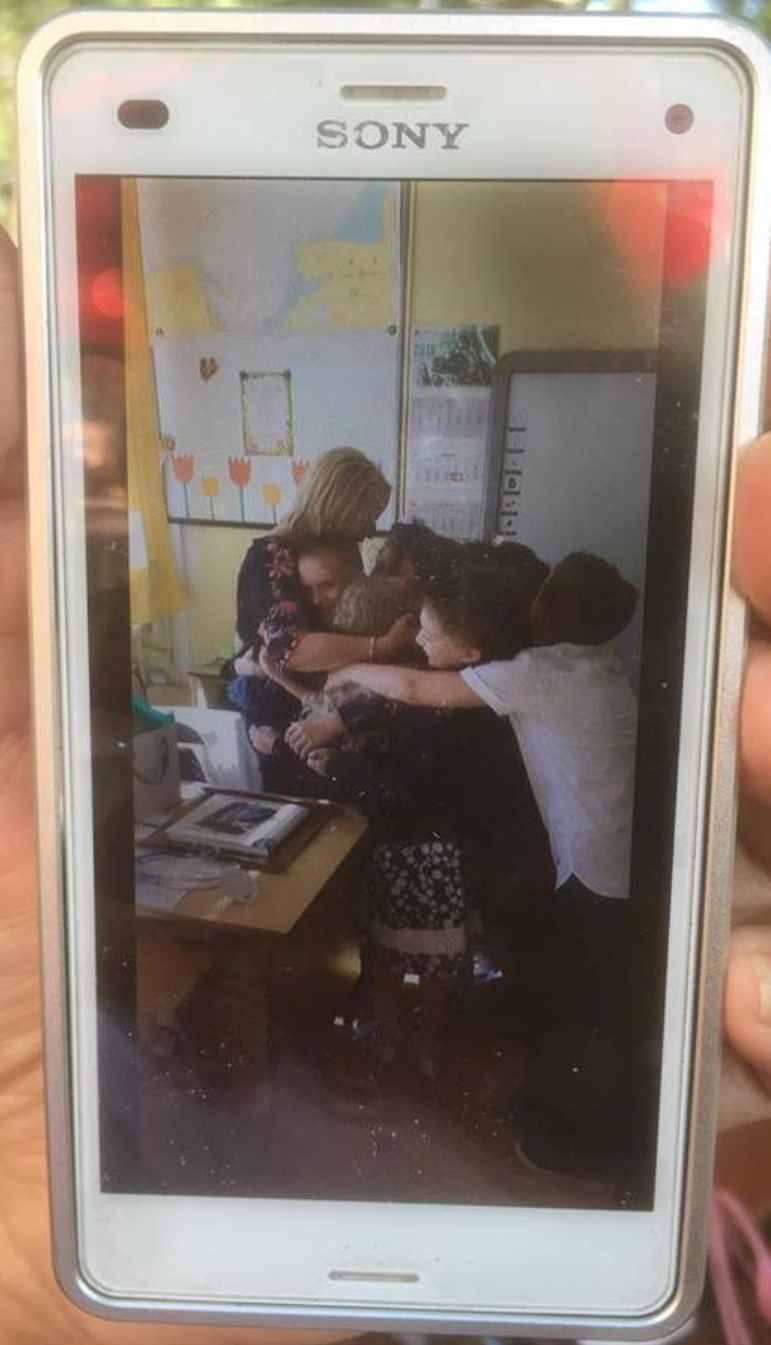
Rywalizacja: być
lepszą niż inni, być
lepszą wersją siebie



Niezależność
finansowa
i samostanowienie



51% praca daje mi
poczucie sukcesu
życiowego
(46% ogółem)



E-KSIĘŻNICZKI



WRAŻLIWE I KOBIECE

E-Księżniczki hołdują tradycyjnej wizji kobiecości jako opiekuńczej i delikatnej. Same siebie określają jako wrażliwe i są z tego dumne. Chcą kobieco wyglądać, czuć się i postępować. Jasność ról płciowych i powiązanego z nią wzorca życia daje im duże poczucie bezpieczeństwa w świecie niepewnych zasad. **Nie chcą jednak żyć w 100% według tradycji „z czasów babć”** – ważne jest dla nich poczucie, że ich życie wystarczająco odbiega od przestarzałych wzorców.

W przyjmowanym przez E-Księżniczki wzorcu bycia kobietą liczy się dbałość o estetykę i wrażliwość na cierpienie – szczególnie zwierząt. Istotne jest też dla nich unikanie konfliktów – w obawie przed negatywną oceną („niestabilna”, „kłótniwa”) i utratą relacji. Swoją delikatność i bycie słodką umieją przy tym wykorzystywać do rozgrywania relacji z ludźmi – szczególnie z mężczyznami.



78% mówi, że kobiety są bardziej emocjonalne od mężczyzn (68% ogółem)



35% w trudnych momentach głównie mężczyzna powinien być odpowiedzialny za innych (23%)

*Lajkuję Otwarte Klatki, wspieram ich w ten sposób. W ogóle **jestem wrażliwa** – jak widzę, jak zwierzęta cierpią, to od razu mam łzy w oczach. Kocham też pieseczki – uwielbiam mopsy, wszyscy moi znajomi o tym wiedzą, i zawsze jak mają mi coś kupić to z mopsikiem. Słodkie! (Ewa, 18, Lisewo)*



MACIERZYŃSTWO ESENCJĄ KOBIECOŚCI

Macierzyństwo jest ważnym punktem na mapie drogowej ich życia – **nie rozumieją, jak ktoś może odrzucać coś tak pięknego**. Stąd ich niezgoda na zmiany w „kompromisie aborcyjnym”, który ich zdaniem wystarczająco chroni matki jednocześnie nie pozwalając na krzywdzenie nienarodzonych dzieci.

Tak, jak na wszystko, na macierzyństwo E-Księżniczki patrzą przez **różowe okulary** – dostrzegają w nim głównie piękne chwile i oczekują satysfakcji z relacji z dzieckiem.

Dostrzegają jednak, że dzieci mogą oznaczać poświęcenie i rezygnowanie z „ja”. Najważniejszy lęk związany z macierzyństwem dotyczy tu pogodzenia głodu doświadczeń z rodzicielstwem – nie są pewne, czy podróże i pasje nie staną im na drodze do właściwego zajmowania się dziećmi. Jeśli już musiały z tego zrezygnować, to ograniczenie tego kluczowego napędu jest dużym napięciem.



65% najważniejszym wydarzeniem w życiu kobiety jest urodzenie dziecka (54% ogółem)



33% kobieta nie może się czuć spełniona, jeśli nie jest matką (22% ogółem)



36% jest przeciwnie liberalizacji prawa aborcyjnego (28% ogółem)

*Nie wiem, co jest fajnego w macierzyństwie, po prostu chcę mieć dzieci, najlepiej trójkę, czwórkę, nie biorę innej opcji pod uwagę... **Super będzie mieć takie małe bobaski biegające po domu, jak na ACE Family na YT.***
(Klaudia, 19, Warszawa)

***W macierzyństwie wszystko jest fajne, każdy moment.** Dopóki ci nastolatek nie zacznie pyskować, ale do tego czasu wszystko jest super.* (Agnieszka, 31, Warszawa)



KSIAŻĘ DAJE OPARCIE

E-Księżniczki oczywiście są świadome tego, że partnerski związek jest obecnie obowiązującym wzorem i chcą postrzegać swoją relację jako właśnie taką – nawet jeśli w rzeczywistości mają na głowie więcej obowiązków od partnera. **Kluczem do zadowolenia jest obniżenie wymagań i przypisanie różnic w zakresie obowiązków naturze.** Szczególnie starsze E-Księżniczki mają pobłażliwe podejście do facetów jako mniej rozgarniętych – to pomaga im idealizować partnerów.



79% czerpie poczucie bezpieczeństwa z bycia w związku (66% ogółem)



Dla **61%** ważna jest formalizacja związku (52% ogółem)

Dla **35%** najważniejszym dniem w życiu kobiety jest dzień ślubu (21% ogółem)

Większość dostaje od partnerów niemal pełną akceptację. Są w związkach **adorowane i dzięki temu pewniejsze siebie i zadowolone**. Jeżeli jeszcze nie mają dzieci, to dotychczasowe zachowanie faceta każe im wierzyć w pełne partnerstwo w momencie ich pojawienia się na świecie. Nie wyobrażają sobie rozpadu związku i planują całe życie z obecnymi partnerami – **koniec relacji byłby dla nich tragedią**.

Faceci działają na komendę. I Michał też taki jest – jak zarządzę, to wypierze, odkurzy. No mniej jest wielozadaniowy, jak facet. Nie gotuje i nie prasuje, ale nawet nie umie tego robić, więc spoko. (Agnieszka, 31, Warszawa)

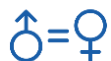
*Kamil będzie wstawiał do dziecka – pewnie nawet częściej niż ja. Nawet teraz to on wstaje, jak kot miauczy pod drzwiami, żeby go wpuścić. **Więc o to się nie obawiam, będę miała pełne wsparcie.** (Martyna, 23, Suchedniów)*



RÓWNOŚĆ? MOGĘ, ALE PO CO?

Zdaniem E-Księżniczek równość płci już dawno zapanowała. Dalsza walka o zmianę statusu kobiet zdaje się im być wbrew ich interesom i oznacza ograniczenie przywilejów dotyczących szarmanckiego traktowania, czy wolności od niektórych obowiązków.

Widzą dla siebie profity w tradycyjnym modelu rodziny – to, że część życiowych powinności jest stricte męska oznacza mniej odpowiedzialności na ich barkach. Są z tego zadowolone – niezależność jest dla nich ważna, ale nie jest kluczowym driverem ich działań.



62% uważa, że podział na męskie i kobiece sprawy jest sztuczny (ogółem 52%)

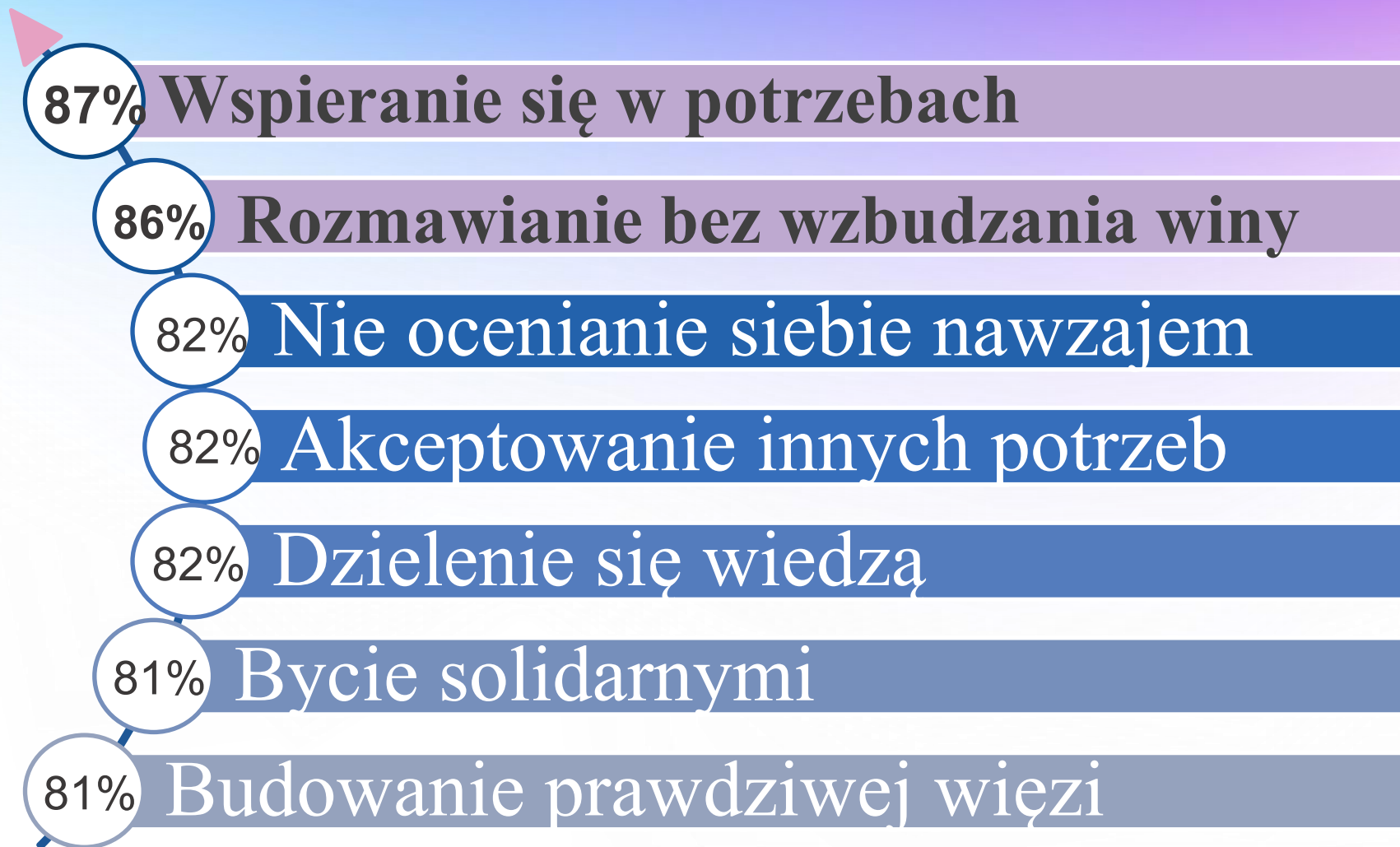


Jednocześnie **50%** w swoich związkach hołduje tradycyjnemu podziałowi ról – one zajmują się domem, a partner kwestiami technicznymi, remontami (37% ogółem)

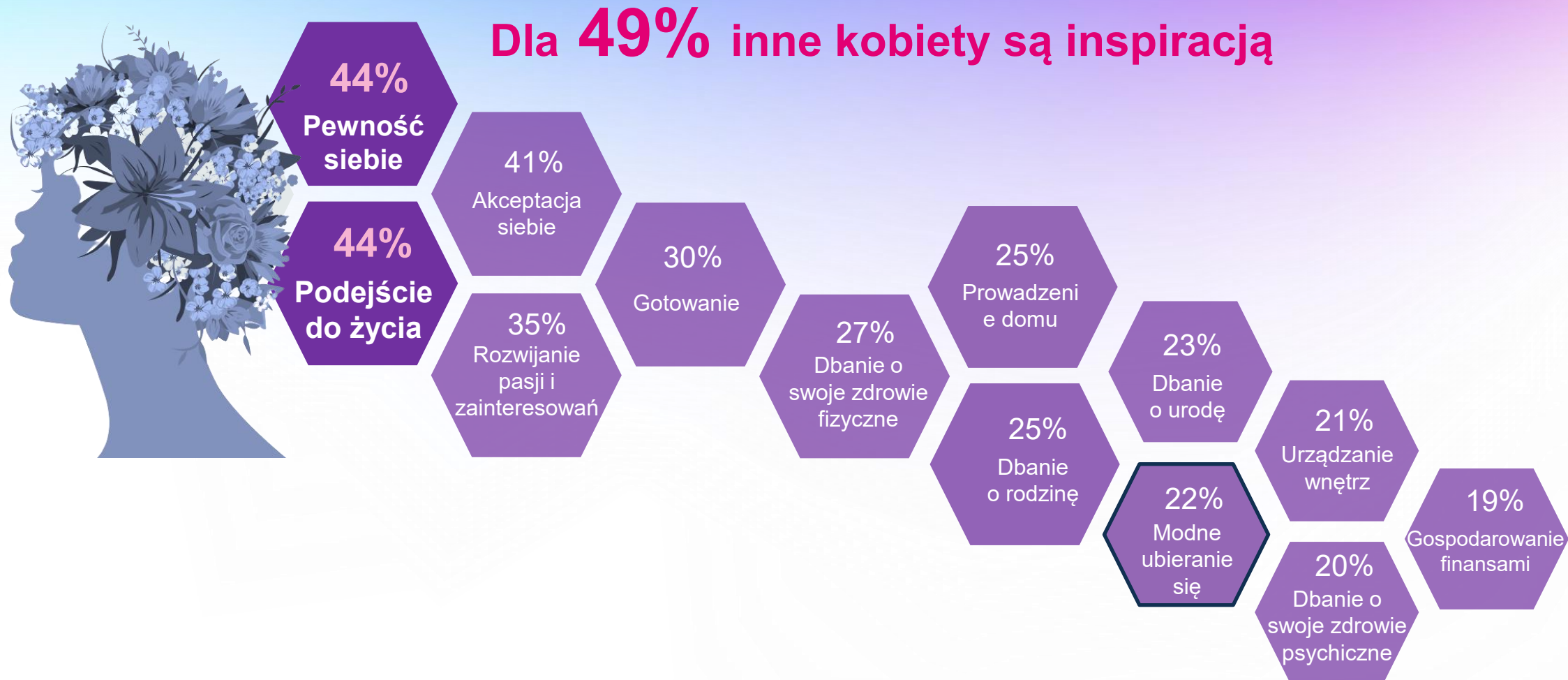
*To jest wspaniałe, że to ja jestem z synkiem. Oczywiście wrócę do pracy, ale nie widzę tego, żeby mąż miał zostać w domu, jak Jasio był zupełnie malutki. **Mógłby, bo to nie tak, że facet nie umie zająć się dzieckiem, ale to naturalnie wychodzi.** (Martyna, 28, Warszawa)*



Ważne aspekty w budowie relacji z kobietami



W jakim zakresie inspirują kobiety?



Dziękujemy za uwagę!

Dorota Peretiaktowicz i Katarzyna Krzywicka
czyli

Socjolozki.pl
Instagram